

one z rozwalin podźwignąć, tedy my zważywszy tak potrzebną dla kraju ozdobę jako i prywatny dla obywatelów pożytek z zaludnienia wynikający, tudzież mając pamięć na zasługi pomienionego X. Czetwertyńskiego, chętnie i łaskawie do jego supplik przychyliłiśmy się i zezwolenie nasze do utrzymania miasteczka Horyngrod wiecznymi czasy w przewzisku tym zostawać mającego dać umyśliliśmy, pod kondycją jednak przez samegoż dziedzica dla większego ubezpieczenia miasteczka obmyśloną: że toż w dawnych prawach i tych które mu *in renovatione* nadane będą, do sądu naszego assessor-skiego zawsze należeć będzie powinno i mieszczankowie przeciwko temu przywileju i prawu, które w lokacyi dawniejszej mają i które *in renovatione* przez dziedzica nadane będzie, wciągani nad opis prawa w większe powinności, do sądów assessor-skich pozywać wolność mieć powinni i pod protekcyą naszą król. zostawać mają. Któremu to miasteczku utwierdzamy prawo niem., które się magdeb. nazywa. Nadto, aby miasteczko coraz większy wzrost brać mogło, prócz 2 wielkich jarmarków pozwolonych, inne po jednym w każdym miesiącu, byle nie w dni uroczyste, oraz na przedmieściu *Mikulin* zwanym, 2 także jarmarki na ś. Włodzimierz ruski i na śś. Hleba i Borysa nadajemy. Małe to miasteczko, należy do porządniejszych w tej części kraju.

Drohobuż wieś nad Horyniem. W upłynionych wiekach musiało być znaczną posadą, a przynajmniej mieć warowny zamek. W skutek nowego podziału krajów między książętami ruskimi 1100 r., wyzuty z księstwa Włodzimierskiego Dawid Ihorowicz, otrzymał natomiast: *Drohobuż, Ostrog, Dubno, i inne na Woły-*

niu grody.—Wielki przeto błąd popełnił Naruszewicz, mówiąc: iż dostał się Dawidowi *Drohobycz*; miasto wprawdzie na Rusi, lecz około Samborza, a tém samém za nadto odległe od nadanych mu dzierżaw wołyńskich. Dziejopis nasz powołuje się do Nestora, ten zaś wyraźnie mówi: *Drohobuż Wołyński*.—Późniejszymi czasy należał Drohobuż do Konicpolskich, następnie do Walewskich i Małyńskich.

Huszcza pierwotnie *Hojszcza* nad Horyniem, dziedzina niegdys kniaziów Hojskich herbu Kierdeja. Niesiecki zamilczając o ich książęcem pochodzeniu, zowie ich Hosckimi, i że przodek ich Holenka, siódmym był synem Hryčka (Grzegorza) Worony. Dalej zaś mówi: „Bogdana i Wasila Hosckich wspomina metryka wołyńska 1528 r., z których pierwszy 7 koni, drugi 3 z dóbr dziedzicznych powinni byli wystawić. Gabryel Hoscki kaszt. kijowski, mąż wojenny za Stefana i Zygmunta III, we wszystkich okazjach rycersko stawał, swoim kosztem ludzi na każdą potrzebę sprowadzając; zmarł 1623 r.“—Również i syn jego Roman, zasiadł w senacie krzesło kaszt. kijows. Miasteczko, jak wszystkie na Wołyniu, żydami przepełnione.

Międzyrzecz Korecki, miasteczko to między stawem i strugą, oddalone jest o 2 mile od Korca. Gdy dziedzic miejsca: Jerzy Lubomirski Podkom. K., chwycił się 1706 r. strony Stan. Leszczyńskiego, urażony August II sprawił: iż posiadający mu Car Piotr Alexiejewicz, nadał tę majątność ks. Mężykowi. Odzyskał ją wprawdzie Lubomirski 1711 r., ale za naprawę wałów około miasta, znaczne złożyć musiał wynagrodzenie pieniężne. Międzyrzecz należąc do Steckich, ozdobiony